

Stanisław Jachowski

Koszalin 15.10.2024

Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Bioróżnorodności

Matecznik

Pan Wiesław Krzewina

Przewodniczący Zespołu d/s lasów

o wiodącej funkcji społecznej wokół miasta Poznania.

Szanowny Panie Dyrektorze ,

pragnę na Pana ręce zgłosić dezaprobatę dotyczącą "Wniosku o przyjęcie działań naprawczych..." zgłoszonego w dniu 10.10.2024 przez grupę 10 Stowarzyszeń- Członków Zespołu.

Z treści wniosku wynika, że przewodnicząc pracy Zespołu kieruje się Pan złą wolą. Pomawianie o torpedowanie przez Pana pracy Zespołu jest nieuprawnione i niepotrzebnie konfliktuje Członków Zespołu, którzy jak sądzę są wykształconymi przyrodnikami dysponującymi ogromną wiedzą praktyczną .

Z uwagą zapoznałem się z Pana "Odpowiedzią na wniosek" i uważam, że jest ona merytoryczna, pozbawiona emocji i zrozumiała.

Sugestie wynikające z "Wniosku", aby wszyscy Członkowie Zespołu do każdej pozycji (wydzielenia) proponowanego jako lasy społeczne przypisywali zmiany w gospodarce leśnej (W;O;M) jest nierealna.

Pozycji jest kilkanaście tysięcy i dotyczą ponad 40 000 hektarów lasów. Jeśli zespół na każdą pozycję poświęci tylko jedną minutę, to na takie opracowanie potrzeba 27 dni roboczych. A żaden przyrodnik, a szczególnie leśnik nie zgodzi się aby decydować o przyszłości konkretnego fragmentu lasu bez przeczytania opisu taksacyjnego i wizji terenowej.

Powinniśmy zaakceptować proponowane przez leśników zmiany, gdyż oni opierają się na dokładnym opisie poszczególnych wydzieleni, zawartych w Planach Urządzenia Lasu oraz znają je z wieloletniej w nich pracy.

Do czasu kiedy Ministerstwo Klimatu i Środowiska narzuciło nam termin opracowania pozostały 2 tygodnie. Pierwszy raz spotkaliśmy się jako pierwsi w Polsce w dniu 3.09.2024. W tamtym czasie MKiS potrafiło wymyślić tylko nazwę: „LasySpołeczne”. W połowie września ukazał się dokument, z którego wynika że powstał w 2024 roku pod nazwą „Wzmocnienie ochrony lasów...”, w którym bardzo nieprecyzyjnie zawarto, czego się od nas oczekuje.

Do końca października jesteśmy w stanie określić tylko to, co do tej pory było prezentowanie w pracy Zespołu. Ze względu na brak czasu nie możemy zajmować się szczegółami.

Możemy jednak określić ogólnie, jak ma być prowadzona gospodarka leśna na wytypowanych obszarach.

Powinniśmy się zastanowić, czy wokół Poznania potrzeba 40 000 hektarów lasów społecznych.

Kto oprócz garstki aktywistów będzie z nich korzystał. Obecnie Lasy Państwowe są ogólnie dostępne, a według leśników nawet w czasie grzybobrania tłoku nie ma.

Kto będzie ponosił koszty utrzymania tych lasów i jak one będą wysokie?

Jak zrekompensować Lasom Państwowym otrzymywane do tej pory dochody z gospodarki leśnej?

Jak zaopatrzyć dotychczasowych odbiorców w drewno i nie narażać gospodarki kraju na regres?

Jak wyobrażamy sobie prowadzenie gospodarki łowieckiej?

I wreszcie kategorycznie domagać się od MKiS aktów prawnych, które zastąpią dotychczas obowiązujące i które Lasy Państwowe muszą respektować.

Stanisław Jachowski